

BR.0012.6.2.2023

## **Protokół Nr 50/2023 Komisji Praworządności**

z posiedzenia, które odbyło się w dniu 20 lutego 2023 roku  
w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie Komisji Praworządności trwało od godz. 15.00 do godz. 15.35.

Posiedzeniu komisji przewodniczył Maciej Ostrowski – przewodniczący Komisji Praworządności.

Dyskusja odbyła się poprzez system informatyczny.

W posiedzeniu uczestniczyło 4 radnych członków Komisji oraz pozostałe osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

### **Porządek posiedzenia:**

#### **Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na LXIX sesję Rady Miasta Konina.**

#### **Pkt 12 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Konina (druk nr 924).**

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK**.

**Magdalena KRYSIŃSKA-KAŁUŻNA** – prezeska Zarządu Stowarzyszenia Akcja Konin powiedziała cytując: „Jestem tutaj jako członek, prezeska stowarzyszenia Akcja Konin, ze względu na to, że dostajemy zgłoszenia od mieszkańców, którzy nie mogą uzyskać opieki weterynaryjnej, pomocy w przypadku zwierząt, które zostają poszkodowane, są ranne po wypadkach szczególnie w nocy. Z uchwały, którą państwo podjęli w zeszłym roku jako radni i z umowy jaka jest ze schroniskiem wynikałoby, że taka opieka, taka pomoc powinna być realizowana przez schronisko. Ja nie wiem, czy państwo jako radni macie jakąś wiedzę na ten temat, ja mogę powiedzieć jaką my pozyskaliśmy, czy państwo wiedzą, czy ktoś sprawdzał jak jest realizowany ten program, ta uchwała i umowa?”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI** powiedział, cytując: „Myślę, że radni formalnie wiedzą jak to funkcjonuje, ale praktycznie byśmy prosili, jeśli pani ma taką wiedzę, bardzo proszę.”

Kontynuując **Magdalena KRYSIŃSKA-KAŁUŻNA** – prezeska Zarządu Stowarzyszenia Akcja Konin powiedziała cytując: „Według informacji jakie my otrzymujemy zwierzęta,

które trafiają po wypadku szczególnie w nocy, nie otrzymują takiej pomocy. Jeśli państwo sobie życzą mogę połączyć z kilkoma osobami telefonicznie na głosnomówiący, żeby opowiedziały jak to wyglądało w ich przypadku albo ja mogę to streścić.

Mamy szereg takich przypadków, tutaj koleżanka Elżbieta Socha, która jest ze mną, jest również z Akcji Konin, jest wieloletnim, chyba 20-letnim działającym inspektorem do spraw zwierząt i pani Elżbieta Socha, ponieważ jej telefon jest w Internecie, często dostaje telefony również nocą o takich przypadkach. Ja sama również dzwoniłam kilkakrotnie w sytuacji, kiedy dostawaliśmy takie zgłoszenia i ja mogę państwu przeczytać transkrypcję jednej z takich rozmów, którą odbyłam z osobom, która była wtedy w schronisku. Od pewnego momentu jest ta transkrypcja:

-„Dowiedziałam się przed chwilą, że nie ma weterynarza u państwa w nocy. Czy wiecie czy w ogóle jest jakiś weterynarz, który ma podpisaną umowę na dyżur w nocy, czy trzeba jechać gdzieś indziej? Poprzednio jak dzwoniłam byłam odsyłana do Brudzewa, przy okazji innej rozmowy.”

Pani odpowiada -„Wie pani co, nie mam szczerze mówiąc zielonego pojęcia, boje się, że nikt nie obsługuje w nocy.”

Ja pytam -„Czyli nie macie żadnej informacji na ten temat.”

Pani odpowiada -„Nie, nie mamy, bo po prostu my jak dostajemy koty powypadkowe to najczęściej bywa tak, że czekamy do rana. Nie wiemy w jakim stanie jest ten kot.”

Ja pytam -„Czekacie do rana i zajmuje się kotem inny weterynarz, nikt u was?”

Pani odpowiada -„Najczęściej rano jak otworzą klinikę to do Plazy są wożone.”

To ja tutaj dziękuję, bo już się wszystkiego dowiedziałam.

Mieliśmy kolejne takie zgłoszenia, kolejne przypadki, sytuacje były podobne. Z informacji jakie są przy ofercie, która została zawarta w listopadzie na 3 lata, ponieważ tak jak w tej ofercie, umowa jest nie tylko na całodobową opiekę dla zwierząt po wypadkach, ale jest też wymóg posiadany umowy z lekarzem weterynarii. Tutaj pani doktor, która tą umowę podpisała, ja rozumiem, że jako jedna osoba ma 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu z tego by wynikało świadczyć taki dyżur pracując, mieszkając poza Koninem, nie za bardzo sobie to wyobrażam, nie wiem czy państwo macie jakieś wyobrażenie tej sytuacji? To jest dla nas bardzo niepokojące, bo ja widzę te zwierzęta, widziałam ich kilka po wypadkach i nie wiem czy państwo sobie życzą, żebym dzwoniła do tych osób i wykazać, że to nie jest tylko nasze zdanie i nasza opinia, bo te osoby są przygotowane, że mogę zadzwonić, bo nie mogły przyjść ze względu na godziny pracy, ale mogą odebrać telefon.”

Przewodniczący Komisji Praworzędności **Maciej OSTROWSKI** powiedział, cytując: „Myślę, że sytuacja jest dla nas zrozumiała i fakty przedstawione przez panią są dość wiarygodne. Ja też mogę ze swojej strony potwierdzić, bo panie doskonale mnie znają i w części Międzyzlesia gdzie mieszkam też większość kotów została wyłapana, wysterylizowana i dodzwonić się faktycznie po godzinach funkcjonowania jest bardzo trudno, żeby jakkolwiek pomoc uzyskać. Więc ja absolutnie państwu wierzę akurat w tej sprawie i myślę, że nie ma potrzeby. Bardzo proszę dalej kontynuować.”

Kontynuując **Magdalena KRYSIŃSKA-KAŁUŻNA** – Prezeska Zarządu Stowarzyszenia Akcja Konin powiedziała cytując: „Chciałam jeszcze powiedzieć, że dzwoniłam też do Wrześni, ponieważ z tego co wiemy tam, ta opieka weterynaryjna wygląda bardzo dobrze, to znaczy lekarz przyjeżdża na miejsce wypadku i nam się wydaje, że być może te środki można by jakoś poprzesuwać, to się odbywa w ramach konkursu, wygrywa ta oferta gabinet, który proponuje najlepsze warunki. A u nas jak słyszę jest 99 tys. zł na kastrację. We Wrześni około 50 tys. zł kosztuje pomoc weterynaryjna całodobowa, my wydajemy 800 tys. złotych na schronisko i w tym ma być ta pomoc. Może należy poprzesuwać środki, bo tam ta pomoc, która kosztuje 50 tys. zł to jest z włączeniem również kastracji i sterylizacji kotów, wszystkich zwierząt. W każdym bądź razie to, co chciałam powiedzieć, to z tego co wiem na przykład Września ma bardzo dobrą opiekę. Dodam jeszcze, że my wydajemy 800 tys. zł na schronisko, może należałoby pomyśleć o schronisku międzygminnym ze Starym Miastem, która wydaje bardzo dużo pieniędzy również na zwierzęta psy i koty, które muszą być w przytuliskach, więc może to jest jakiś pomysł, żeby te środki jakoś wspólnie wygospodarować i zmienić politykę opieki nad zwierzętami bezdomnymi.”

Przewodniczący Komisji Praworzędności Maciej Ostrowski poprosił kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafała Oblizajka o ustosunkowanie się do wypowiedzi pani Magdaleny Krysińskiej-Kałużnej.

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej **Rafał OLIZAJEK** powiedział, cytując: „Zarówno w ogłoszeniu, jak i w ofercie, która dotyczy prowadzenia schronisk jest mowa o całodobowej opiece w przypadku zdarzeń drogowych, jeśli chodzi o psy bezdomne i tutaj należy to rozróżnić. Czyli schronisko nie zajmie się psem, który ma właściciela. Jeśli taki pies, który ma właściciela uczestniczy w wypadku to odpowiedzialny za tego psa jest jego właściciel. Tak, że należy to tak rozróżnić.

Jeśli chodzi o ofertę i ogłoszenie rozróżnić też należy całodobową opiekę weterynaryjną, jak i prowadzenie gabinetu w tym schronisku. Ten gabinet nie jest ogólnodostępny, on jest dostępny dla psów, które znajdują się w schronisku i psów bezdomnych i tutaj też należy to rozróżnić, jeśli formułują państwo taki wniosek.

Myślę, że aby państwo radni poznali specyfikę działania schroniska, tym czym ono się zajmuje, tym z czym ono się mierzy, w jakich warunkach ci ludzie tam pracują, często w wolontariacie za naprawdę niewielkie pieniądze. Myślę, że można byłoby zrobić jakąś komisję wyjazdową w tym schronisku. Myślę, że taki jednostronny osąd bez udziału przedstawicieli schroniska, kiedy oni nie mogą się wypowiedzieć i bronić nie powinien mieć miejsca.”

**Magdalena KRYSIŃSKA-KAŁUŻNA** – prezeska Zarządu Stowarzyszenia Akcja Konin powiedziała cytując: „Nie atakujemy schroniska i bardzo byśmy chcieli, żeby przedstawiciel schroniska był obecny, nie mamy nic przeciwko temu, my wiemy, że ta praca jest bardzo ciężka. Być może warto byłoby zatrudnić więcej osób, ułatwić im pracę, na pewno pracownicy schroniska byliby z tego powodu zadowoleni.

Ja jeszcze chciałam powiedzieć, że o wszystkich zwierzętach, o których mówiłam to były zwierzęta bezdomne, że nie uzyskały pomocy. Natomiast tutaj mamy punkt 1. Prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt to jest oferta schroniska. Podpunkt e) zapewnieniu całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadku zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt domowych... Nie jest tutaj powiedziane, że bezdomnych, to tak w gwoli dopowiedzenia. W każdym bądź razie tak, czy inaczej wszystkie te zwierzęta były znalezione, nie wiemy czy one miały jakiś właścicieli, ponieważ one były znalezione przez ludzi, którzy przejeżdżali obok i zobaczyli, że te zwierzęta są potrącone.

Jeśli chodzi o gabinet to dla mnie jest to trochę zagadka, bo ja myślę, że jak jest gabinet to pewnie powinien mieć jakieś godziny funkcjonowanie, żeby mieszkańcy wiedzieli jakie jest wyposażenie tego gabinetu, kto i kiedy może uzyskać w nim pomoc, jaki jest koszt prowadzenia tego gabinetu, kto go prowadzi. Myślę, że to były by takie informacje, które warto, żebyśmy my jako mieszkańcy też poznali.”

Przewodniczący Komisji Praworzędności **Maciej OSTROWSKI** powiedział, cytując: „Panie kierowniku na pewno nikt nie chce krytykować schronisko naszego w Koninie i my jesteśmy bardzo wdzięczni, że ci wolontariusze, którzy są i tam pomagają, bo doskonale wiemy, że potrzeby naszego schroniska pochłonęłyby trzy razy tyle, co to schronisko dostaje i tam te zwierzęta są przechowywane w takich warunkach jakie są możliwe i dzięki tym wolontariuszom i tym pracownikom to schronisko w ogóle funkcjonuje.

I tu powinniśmy zwrócić się z apelem do mieszkańców naszego miasta, okolicznych miejscowości, że zwierzę to nie jest rzecz, tylko to jest stworzenie, które jak się już bierze to jest się za nie odpowiedzialnym i nie powinno się go wyrzucać, porzucać, bo tych kotów i psów bezdomnych jest bardzo dużo, zapewne skale nasilenia też zdarzają się w wakacje, w chwilach, kiedy są przerwy świąteczne kiedy mieszkańcy wyjeżdżają

i nie mają co zrobić z tymi zwierzętami i one są po prostu porzucane. Tutaj główny apel do mieszkańców, że jak już weźmiemy zwierzę to weźmy za to zwierzę odpowiedzialność.”

**Elżbieta SOCHA** – członek Stowarzyszenia Akcja Konin powiedziała, cytując: „Pan jest w zasadzie urzędnikiem, pan nie wie jak te sprawy się dzieją tak naprawdę. Ja naprawdę mam wielki szacunek do ludzi pracujących w schronisku, to jest praca specyficzna, mało opłacana, ciągle brakuje tam kadry, bo tam ludzie przychodzą, zwalniają się, żeby się dodzwonić po godzinie 17-stej do schroniska to niestety pomocy nie można uzyskać żadnej. Ostatnio, tak jak tutaj pani Krysińska mówiła, że mieliśmy kota potrąconego i ja jeździłam samochodem, nawet byłam gotowa z tym kotem jechać wszędzie poza Konin, ale niestety żadna przychodnia nie była czynna, schronisko również. Ja mam wiele telefonów w nocy, tak jak już wcześniej tutaj było mówione, że ludzie do mnie dzwonią, ponieważ mój numer jest dostępny w Internecie, błagają, proszą gdzie mają zawieźć zwierzę, które uległo wypadkowi.

Na temat schroniska to chciałabym innym razem powiedzieć, bo teraz nam zależy na tej całodobowej opiece weterynaryjnej, ona musi być. To nie może być tak, że nie ma gdzie tego zwierzęcia przechować. Ostatnio miałam taką sytuację, że dzwoniła do mnie dziewczyna w ciąży i mówiła, że błaga, żeby jakikolwiek gabinet ją przyjął z potrąconym kotem. Niestety kto umarł na tylnym siedzeniu, ponieważ nie dostał pomocy. Drzwi prywatnych lekarzy weterynarii są pozamykane po godzinie 19-stej, nikt nie chce przyjąć. Numer alarmowy, który kiedyś był dostępny, ponieważ wcześniej doktor Plaza był dostępny, można było ewentualnie jakąś pomoc uzyskać, w tej chwili nie działa. Jeżeli chodzi o nasze schronisko to ja mówię, przecież były plany 10 lat temu ja uczestniczyłam w tych planach, to jeszcze był prezydent Nowicki, były świetne plany budowy międzygminnego schroniska, żeby odciążyc to schronisko wreszcie. Partycypuje gmina Stare Miasto, czy Krzymów? Nie wiem, bo tam też są przytuliska. Po co my wywozimy te psy gdzieś 500 km jak można w naszym schronisku. Po co te pieniądze są wydawane zupełnie niepotrzebnie, to jest generowanie niepotrzebnych kosztów, ale w tej chwili chodzi nam o opiekę weterynaryjną, ona powinna być bezwzględnie. Nie może być tak, że ludzie jeżdżą, szukają od drzwi do drzwi i błagają, żeby otworzył, w tym wypadku otworzyła nam prywatne mieszkanie pani Wilkowiecka zajęła się tym kotem, kot oczywiście nie przeżył, bo to była pomoc niestety za późno i tak jest zawsze. Ja naprawdę rozumiem, że jest ciężko, że jak to się mówi „kołdra jest zawsze za krótka”, bo tych zwierząt ciągle przybywa, tym bardziej, że niedługo będzie tak, że przyjdzie powiatowy zamknie schronisko. Prosiłam teraz o oddanie dwóch psów, gdzie muszę odebrać od właścicieli i pani kierownik nie ma gdzie przyjąć, ja rozumiem nie ma, bo schronisko, które było budowane 30 lat temu nie może ciągle spełniać wymogów, trzeba wreszcie pobudować nowe. Ja mówię, to nie jest tak, że się pobuduje

w jeden rok, bo teraz trzeba budować nowoczesne schroniska, trzeba zrobić takie schronisko, żeby w jednym roku, w drugim ten budżet wygospodarować, żeby to nie pochłonęło całego budżetu w jednym roku, tylko wiadomo, że przez kolejne lata buduje się całe schronisko, bo teraz takich schronisk jak jest na ulicy Gajowej już się po prostu nie buduje.”

Przewodniczący komisji otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Radny **Wiesław WANJAS**, cytując: „Niestety pomimo całej uprzejmości mojej do pań, nie do końca z tymi wypowiedziami mogę się zgodzić, ponieważ jestem już od prawie 17 lat radnym, ja przeżyłem to wszystko, co pani przed chwilą powiedziała. Nie jest tak prościutko jak pani powiedziała, że trzeba się składać ze Starym Miastem, z Krzymowem. Jak ktoś sobie z państwa dobrze przypomina to istniał tak zwany międzygminny związek, który właśnie skupiał wszystkie gminy w subregionie konińskim i oczywiście wszystko to było fajne, wszystko co się robiło było fajne, a wie pani dlaczego było fajne? Dlatego było fajne, że tam składka była od mieszkańca i gmina Kramsk płaciła 1000 złotych, Krzymów 1200 zł, a miasto Konin płaciło 120 tys. zł i później chcieliśmy zrobić piękne schronisko na wzór strzałkowskiego, chyba z hotelem. Zwróciliśmy się do ówczesnego wójta gminy Kazimierz Biskupi, bo mają tereny, „daj nam tereny resztę zainwestujemy i zrobimy” - nie. Do pana wójta w Krzymowie, gdzie mają tereny piaszczyste, „daj tereny zrobimy tam schronisko” - nie i szukamy. Proszę pani to nie jest tak prościutko, bo ja zaraz pani powiem, że najłatwiej jest powiedzieć wybudujecie to jest kwestia 3, 4 lat, proszę pani to są potężne koszty w tej chwili.

Ta jak powiedział pan przewodniczący, takie przypadki się zdarzają, że ludzie jadąc, przystanie otworzy w samochodzie drzwi i wypuszcza, ja rozumem, że wszystkie zwierzęta, które potrzebują pomocy powinny mieć jakąkolwiek pomoc zapewnioną, bo o to chodzi, to są jak się ładnie mówi, nasi mali bracia i trzeba o tych braciach też pamiętać.

Ja mam teraz prośbę do pana kierownika, bo to co pani powiedziała, to kiedyś pan doktor Plaza przyjmował, ale przyjmował tylko dlatego, że miasta Konin miało z nim podpisaną umowę i teraz panie kierowniku proponowałbym, ale to jest tylko taki mój pomysł, który pan może niekoniecznie rozważyć, ale myślę, że to by ułatwiło częściowo sprawę, że jeżeli mamy jakąś kwotę przeznaczoną na schronisko, to zaproponować teraz schronisku takie rozwiązanie, że w ramach tej kwoty, ewentualnie im troszeczkę dołożyć, nie wiem ile, to jest już kwestia dogadania się, będzie to, o co panie zabiegają, czyli będzie całodobowa opieka lekarska nad bezdomnymi zwierzętami, jeżeli nie, to my mamy w programie swoim opiekę nad zwierzętami tak i tak, to może zrobimy w tej sposób, że damy wam ciut mniej pieniędzy, po to żeby podpisać umowę z placówką

weterynaryjna, która przyjmie i będzie pełniła takie obowiązki w ciągu całej doby. To według mnie na tę chwilę nie da się pstryknąć miłe panie, chociaż by się chciało i pobuduje się nowe schronisko. Ja jeszcze raz powtórzę za penem przewodniczącym, za panem kierownikiem i panie te to podkreślały, jestem pełen uznania dla tych wszystkich, którzy tam pracują nad zwierzętami, to trzeba im przy każdej okazji dziękować i ich podziwiać za wysiłek, za trud. Mamy to, co mamy, niestety to nie jest tak, że Konin ma brać na siebie obowiązki znów całego subregionu, a niestety obywa się to znowu kosztem mieszkańców Konina, a nie kosztem gmin ościennych. To nie jest takie proste, bo jak by to było takie prościutkie to już byśmy dawno mieli schronisko.”

**Elżbieta SOCHA** – członek Stowarzyszenia Akcja Konin powiedziała, cytując: „Ale opieka całodobowa dla zwierząt z naszego tutaj regionu to żadna łaska, to jest po prostu obowiązek. Gabinet przy schronisku powstał tylko dlatego, że powiatowy wymusił na władzach Konina, żeby taki gabinet powstał, on w zasadzie był taki, że była jedna szafka, jakieś krzeselko, parę strzykawek i nic więcej nie było.”

Przewodniczący Komisji Praworządności **Maciej OSTROWSKI** powiedział, cytując: „Ja bardzo paniom dziękuję, że panie przyszły na komisje i ten temat został poruszony i został wyartykułowany. Ja myślę, że pan kierownik też stanie na wysokości zadania i nad tym tematem się pochyli.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej **Rafał OLIZAJEK**, cytując: „Ja chciałem tylko dopowiedzieć do propozycji, którą pan radny Wanjas zaproponował. Prowadzenie schroniska, wybór oferenta to nie jest przetarg, to jest konkurs i tutaj sytuacja wygląda następująco, że to 800 tys. zł, które my dajemy na prowadzenie schroniska, ono pozwala władzę schroniska raptem na opłacanie pensji, pochodnych od pensji tych kilkunastu pracowników. Składając ofertę schronisko wykazuje koszty prowadzenia roczne, one są na poziomie, mówię teraz z głowy, to jest 1,2 mln zł do 1,5 mln zł, tak więc schronisko drugie tyle dokładnie poprzez swoją renomę, ponieważ dzięki temu, że oni są oddziałem Towarzystwa Opieki Zwierząt tego ogólnopolskiego, oni mają mnóstwo darów w postaci materiałów i żywości, tak więc to schronisko kosztowałoby nas półtora miliona złotych, gdyby nie prowadził tego TOZ. Zauważyć należy także, że mimo iż ten konkurs, który my ogłaszamy jest konkursem powszechnym, ja tutaj też pani Krysińskiej wysyłałem linka do tego konkursu, aby rozpowszechnić ten konkurs, nikt się inny nie zgłasza, nie mamy innych podmiotów, które chciałyby to schronisko prowadzić. My także myślimy o rozwoju schroniska i tutaj ten głos pani Elżbiety Sochy chciałbym tutaj wzmocnić, też bym chciał, aby to schronisko się rozwijało, zrobiliśmy ku temu już dwa kroki, czyli pozyskaliśmy kilkudziesięciu arowy obszar obok schroniska, ogrodziliśmy go, teraz jest tam wybieg dla psów. Mamy dokumentację techniczną na budowę nowego schroniska, to jest projekt, projekty wykonawcze, branżowe, kosztorys. Niestety jest to

aż 5 mln zł, czyli teraz musimy mieć 5 mln zł, abyśmy to, co doprowadziliśmy już do pewnego etapu mogli realizować. Czyli to nie jest tak, że my chcemy to schronisko, aby ono było takie jak jest, jest wręcz odwrotnie, tak więc te kroki są poczynione, teraz brakuje 5 mln zł, aby to schronisko tym nowym wymogom, które weszły teraz w tym roku sprostało.”

**Magdalena KRYSIŃSKA-KAŁUŻNA** – prezeska Zarządu Stowarzyszenia Akcja Konin powiedziała cytując: „Ja chciałam powiedzieć, że rozpowszechniałam tą informację, którą dostałam od pana kierownika, dziękuję za nią bardzo. Niestety wszystkie organizacje, z którymi rozmawiałam mówiły, że to jest prowadzenie schroniska, które one mogłyby swoim imieniem ręczyć, to jest za mało, a wszystkie dokładają, czasem dokładają dwa razy tyle niż dostają ze zbiórek, tak że to nie jest kwestia, że umiem zrobić zbiórki, tylko po prostu cena jest taka, że jak dajemy mało i ktoś się zgłasza i mówi, że ja za tą cenę poprowadzę schronisko, to być może się okazać, że robi coś nie do końca zgodnie z tym czego byśmy oczekiwali jako mieszkańcy, albo co my zakładamy, co powinno być tam zrobione zgodnie z ofertą.

Chciałam jeszcze powiedzieć, że ja byłam latem u pana prezydenta Adamowa i mówiłam o przetargu dla gabinetów z jednym, z dwoma, z trzema gabinetami można by zawrzeć umowę. A jeszcze kolejna rzecz, którą można by wprowadzić, żeby rozwiązać ten problem wyrzucania psów, podrzucania psów z innych gmin jest czipowanie, mamy czipowanie, wiemy który pies jest z naszej gminy, wśród psów i kotów.”

Radna **Barbara MUSIAŁ** powiedział, cytując: „Przysłuchując się tej rozmowie, wydaje mi się, że troszeczkę za szeroko wychodzimy, bo najważniejszym w tej chwili problemem jest brak tej pomocy dla zwierząt bezdomnych i na tym chyba powinniśmy się skupić. Słuchałam pana kierownika Oblizajka i pierwsza wypowiedź polegała na tym, że odrzucał jakiegokolwiek zarzuty, wydaje mi się, że to nie o to chodzi i tutaj też czytam na facebooku, są głosy mieszkańców, którzy doświadczyli braku pomocy w kontakcie ze schroniskiem dla zwierząt znalezionych, bezdomnych, więc to jest najważniejsze czy schronisko się rozbuduje, bo to jest melodia, że tak powiem dalekiej przyszłości, ale w tej chwili, co możemy zrobić, żeby te zwierzęta miały pomoc. Ja mam takie swoje osobiste doświadczenie niezwiązane z naszą gminą, ale również mówi to o stosunku do zwierząt jaki w ogóle mamy, od października 2021 roku jeździłam do Ślesina codziennie do bezdomnych kotów, nawiasem mówiąc nie za bardzo lubię koty, jestem na nie uczulona, ale były głodne i zwracałam się do Urzędu Gminy i tam kompletna bezduszność spotkała te koty, bo ja sobie z tym poradzę, ale doprowadziłam do tego terroryzując okoliczną ludność, że koty mają w tej chwili budy i są codziennie karmione, ale jest to poza udziałem gminy. Wydaje mi się, że należy prowadzić większą taką akcją

uświadamiającą, codzienną, nie wiem czy to nie jest praca Syzyfa, ale to musi być codziennie, żeby ludzi zmienili stosunek, bo również ta wypowiedź pana kierownika Oblizajka świadczy o tym, że gdzieś dobro tych zwierząt ucieka, a z tym nie powinno tak być, my chcemy mieć to na papierze, żeby fajnie wyglądało i koniec na tym. Dziękuję.”

Nie było więcej uwag do projektu uchwał. Komisja przystąpiła do głosowania.

W jednogłosem głosowaniu: 4 radnych „za” – **Komisja Praworządności** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Konina.

### **Pkt 16 Rozpatrzenie sprawozdania z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w 2022 roku.**

Sprawozdanie omówił **kierownik Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Paweł FIGURSKI**.

Do sprawozdania uchwały radni nie mieli uwag.

**Komisja Praworządności** zapoznała się i przyjęła sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w 2022 roku.

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył:

**Przewodniczący  
Komisji Praworządności**

***/-/ Maciej OSTROWSKI***

Protokołowała:

J. Koszał